



Królestwo Boże

Wspaniały, nowy początek

Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi – Mat. 6:10

Jako Chryścijanie studiujący Słowo Boże mamy wspaniałą wizję Królestwa. Wizja ta jest podstawowym elementem modlitwy Pańskiej, który jednak jest zupełnie przeoczany przez świat. Nasz Pan Jezus tak modlił się do swego niebiańskiego Ojca: „Przyjdź Królestwo twoje, bądź wola twoja, jak w niebie, tak i na ziemi” (Mat. 6:10). To będzie prawdziwy, nowy początek dla ludzkości. Będzie to wypełnienie wielu jasnych obietnic zapisanych zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie.

Św. Piotr tak powiedział o nadchodzącym Królestwie: „Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość” (2 Piotr. 3:13). Ta obietnica dotycząca przyszłego, sprawiedliwego Królestwa, została zapomniana przez większą część świata religii, łącznie z ważnym nauczaniem o zmartwychwstaniu. Co się stało?

W pierwszych wiekach ery chrześcijańskiej, idea królestwa tysiącletniego lub tysiąclecia, była poprawnie rozumiana jako dosłowne tysiące lat, podczas którego Chrystus będzie panował wraz ze swymi świętymi na ziemi. Niektóre szczegóły tego królestwa zostały zaciemnione na przestrzeni lat, w miarę jak na zaznaczeniu traciły pisma apostoelskie. Ale samo podstawowe pojęcie było nadal znane. Znany historyk Edward Gibbon, w swojej książce „Historia upadku cesarstwa rzymskiego”, pisze:

„Starożytna i popularna doktryna o Tysiącleciu była ściśle związana z drugim przyjściem Chrystusa. Tak jak dzieło stworzenia została zakończona w ciągu sześciu dni, tak czas ich trwania w obecnym stanie (...) został ustalony na sześć tysięcy lat. Na podstawie tej samej analogii wnioskowano, że ten długi okres pracy i znoju (...) zostanie zastąpiony przez radosny Sabat tysiąca lat, i że Chrystus, na czele zwycięskiego grona świętych, (...) będzie rządzić (...). Przekonanie o takim Tysiącleciu było starannie wpajane przez kolejnych ojców, począwszy od Justyna Męczennika i Ireneusza, którzy rozmawiali z bezpośrednimi uczniami apostołów, aż do Laktancjusza, który był nauczycielem syna Konstantyna. (...) Ale kiedy gmach kościoła został prawie ukończony, tymczasowe oparcie zostało odłożone na bok. Doktryna o panowaniu Chrystusa na ziemi była

początkowo traktowana jako głęboka alegoria, teoria wątpliwa i bezużyteczna, a w końcu została uznana za absurdalny wynalazek herezji i fanatyzmu” (rozdział 15, str. 142 – 144).

Nadzieja ta jest często określana przez świat chrześcijański jako nadzieja pre-millenijna, ponieważ zgodnie z tym poglądem, Chrystus ma powrócić przed Tysiącleciem. W miarę upływu czasu, to zrozumienie zostało zastąpione innym, zwanymi „millennializmem”. Naucza on, że Tysiąclecie jest okresem symbolicznym i duchowym, mającym zastosowanie jedynie do wierzących albo chrześcijan. Zgodnie z tym poglądem, Biblijny czas Tysiąclecia mam miejsce już teraz, w czasie wieku Kościoła, wieku Ewangelii; zaś związanie Szatana polega na tym, że nie ma on możliwości powstrzymać rozprzestrzeniania się Ewangelii.

Istnieje wiele wariacji tych dwóch poglądów, a nawet trzeciego, zwanego post – millennializmem, co czyni przedmiot jeszcze bardziej zagmatwanym. Pastor Russel w swym nauczaniu wskazywał na pierwotne nauczanie Kościoła w tym względzie, oparte na zapisach Starego i Nowego Testamentu.

Nowy początek

Biblia ma wiele do powiedzenia na temat królestwa Chrystusa, które będzie rzeczywiście wspaniałe. Ludzkość będzie miała Nowy Początek. Będzie to czas, kiedy każdy będzie mógł wszystko rozpocząć od nowa. Tego właśnie naucza Biblia. Ludzkość będzie mogła od nowa uczyć się sprawiedliwości. W przeszłości, uczyła się grzechu i jego konsekwencji. Tym razem, będzie zdobywać doświadczenie w sprawiedliwym życiu.

Biblia nazywa ten Nowy Początek nowym niebem i nową ziemią. Prorok Izajasz, apostołowie Piotr i Jan, wszyscy oni używają tego wyrażenia. Izajasz pisze: „Oto Ja stworzę nowe niebo i nową ziemię i nie będzie się wspominało rzeczy dawnych, i nie przyjdą one na myśl nikomu” (Izaj. 65:17).

Ziemia nie będzie zniszczona

Nie oznacza to jednak fizycznego zniszczenia ziemi lub wszechświata. Nie nastąpi jakiś straszny, uniwersalny kataklizm, który zmiecie niebo nad głową i ziemię pod nogami, zastępując je nowymi niebiosami i nową ziemią. Trudno wyobrazić sobie powód, dla którego Bóg chciałby unicestwić cały wszechświat. Gdy Biblia mówi o nowych niebiosach i nowej ziemi, w porównaniu ze starymi, to przez wyrażenia te rozumie w przenośny sposób władze duchowe oraz ludzkie społeczeństwo.



Jezus mówi nam, abyśmy nie miłowali świata. Z pewnością, nie miał na myśli abyśmy nienawidzili przyrody i ziemi jako takiej, ale raczej abyśmy nie miłowali obecnego, samolubnego porządku społecznego wokół nas.

Ziemia jako planeta ma trwać na wieki: „Pokolenie odchodzi i pokolenie przychodzi, ale ziemia trwa na wieki” (Kazn. 1:4). Prorok Izajasz pisze: „Bo tak mówi Pan, Stwórca niebios On jest Bogiem – który stworzył ziemię i uczynił ją, utwierdził ją, a nie stworzył, aby była pustkowiem, lecz na mieszkanie ją stworzył” (Izaj. 45:18).

Stare niebo i stara ziemia mają być zastąpione nowym niebem i nową ziemią. Apostoł Piotr pisze o tym postępując się symbolami: „A dzień Pański nadejdzie jak złodziej; wtedy niebios z trzaskiem przeminą, a żywioły rozpalone stopnieją, ziemia i dzieła ludzkie na niej spłoną” (2 Piotr. 3:10).

Z popiołów tego zniszczenia narodzi się nowy dzień, Nowy Początek dla ludzkości. Zanim to jednak nastąpi, przyjdą czasy niepokojów, kryzysu, ucisku. Nasz Pan wspominał, że zbliża się czas wielkich problemów i trudności: „Wtedy bowiem nastanie wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd, i nie będzie” (Mat. 24:21). Prorocy dla jego opisu używają określeń takich jak Armagedon, Dzień Ciemności, Dolina Jozafata i Dzień Gniewu. Wszystko to musi się stać, zanim pojawi się nowe „niebo” i „ziemia”. Obecne „niebo” i „ziemia” muszą przeminąć. Taka kolej rzeczy jest logiczna. Obecny porządek rzeczy przynosi jedynie ból, cierpienie i śmierć. Historia jest rejestrem kolejnych niepowodzeń w wysiłkach człowieka w zarządzaniu samym sobą bez Boskiego kierownictwa. Konieczny jest nowy porządek rzeczy z rządem opartym na sprawiedliwości. Bez tego, żadne wysiłki polityków, przywódców religijnych, świata finansów i pracowników społecznych, nie będą skuteczne.

Podstawowe prawdy o nowym niebie i ziemi

Równie ważną co pocieszającą prawdą dotyczącą tego procesu niszczenia obecnego porządku świata jest to, że narody i ludzie nie zostaną w jego toku zniszczeni. Ludzie przeżyją: „Dlatego oczekujcie dnia – mówi Pan – w którym wystąpię jako oskarżyciel. Bo mam zamiar zgromadzić narody, zebrać królestwa, aby wylać na nie swoją popędlliwość, cały żar swojego gniewu. Zprawdę, cała ziemia będzie pożarta ogniem mojej żarliwości” (Sof. 3:8). Ale w kolejnym wersecie prorok Sofoniasz opisuje, co się wydarzy dalej: „Potem jednak przemienię ludom ich wargi na czyste, aby wszystkie mogły wzywać imienia Pana i służyć mu jednomyślnie” (Sof. 3:9).

Nowi przywódcy

Nowe niebo i nowa ziemia potrzebować będą nowych przywódców. Człowiek będzie podlegał nowej, duchowej władzy. Będzie to potężny, sprawiedliwy lecz niewidzialny rząd, kierujący sprawami ludzi. Władzę sprawować będzie nasz Pan, Jezus Chrystus, jako Król Królów i Pan Panów. Prorok Izajasz pisze: „nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Książę Pokoju” (Izaj. 9:5). Dodaje potem: „Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów” (Izaj. 9:6).

Będzie to rząd, jakiego świat nigdy nie widział. Ludzie nie będą mogli fizycznie zobaczyć Jezusa, lecz będą wiedzieć, że to On sprawuje władzę. Jego sąd i kierownictwo będą widoczne na wiele sposobów: „ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:9). „Gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości” (Izaj. 26:9).

Wraz z naszym Panem współdziałać będą ci, którzy w czasie obecnego wieku głoszenia Ewangelii okazały się wierni w przekształcaniu swego charakteru na wzór charakteru Jezusa. Proces ten prowadzi przez ofiarę, cierpienie i wytrwanie. Grupa ta to Kościół, albo inaczej Oblubienica Chrystusa. Tylko nieliczni podejmują się obecnie tego procesu, w trudnym czasie gdy na świecie panuje książę tego świata – Szatan. Jednak Bóg ma plan zbawienia dla wszystkich. Pozostała część ludzkości będzie mogła otrzymać swą szansę w nowym wieku. Dla większości z nich, będzie to pierwsza sposobność osiągnięcia wiecznego życia.

W jaki sposób to duchowe przywództwo opisane zostało w Piśmie Świętym? Jednym z opisów są słowa „królowie i kapłani”. Jezus ze swym Kościołem będzie stanowił niewidzialną grupę królów i kapłanów dla reszty ludzkości. Jako królowie, Kościół będzie planował bieg wydarzeń dla świata, zaś w roli kapłanów, będzie prowadził świat z powrotem do Boga. Apostoł Jan w swym Objawieniu napisał: „I od Jezusa Chrystusa, który jest świadkiem wiernym, pierworodnym z umarłych i władcą nad królami ziemskimi. Jemu, który miłuje nas i który wyzwolił nas z grzechów naszych przez krew swoją, i uczynił nas rodem królewskim, kapłanami Boga i Ojca swojego, niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen” (Obj. 1:5-6).

Starożytni święci

Chociaż Jezus wraz z Kościołem nie będą widzialni dla ludzkości, to jednak na ziemi będą działać widzialni przedstawiciele tego Królestwa. Wynika to ze sposobu organizacji administracji w Królestwie, która będzie miała swą część niebiańską, jaki i ziemską.

Obie te części zostaną utworzone w czasie Armage-



donu, który będzie zamykał czas wielkiego ucisku na świecie. Prorok Micheasz wspomina o tym okresie przejściowym z Armagedonu do nowego wieku. Píše on o siedmiu pasterzach i ośmiu książętach z ludu: „I On będzie pokojem. Gdy Asyryjczycy wpadną do naszego kraju i wkroczą do naszych pałaców, wtedy wystawimy przeciwko nim siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu” (Mich. 5:4). W dawnych pismach, król był niekiedy opisywany jako pasterz swego ludu i w tym znaczeniu pojęcie to użyte jest również i tutaj. Siedmiu pasterzy wskazuje na grupę tych, którzy będą wraz z Chrystusem panować nad światem w czasie tysiącletniego Królestwa. Przez określenie „książęta” można rozumieć grupę starożytnych świętych, o których Ps. 45:17 mówi, że będą ustanowieni „książętami na całej ziemi”.

Jest to grupa ludzi wiernych Bogu, którzy żyli w dawnych czasach przed Jezusem Chrystusem, jak Abel, Enoch, Abraham, Izaak, Jakub, prorocy i inni. W liście do Żydów mamy napisane, że współczesny im świat nie był ich godzien (Hebr. 11:38). Otrzymają oni lepsze zmartwychwstanie (Hebr. 11:35). Nazywamy ich określeniem „starożytni święci”, ponieważ żyli oni w dawnych czasach, będąc świętymi, odłączonymi przez wiarę od współczesnych im społeczeństw.

Rola Izraela

Kluczową rolę w nowym Królestwie odgrywać będzie Izrael. Już w naszych czasach powrócił on do swej ziemi a już wkrótce wydarzenia jakie będą się tam rozgrywać, przykują uwagę całego świata. Inne narody będą poruszone zazdrością i zawiścią przeciwko Izraelowi. Prorok Zachariasz opisuje kolejność wydarzeń: „I zbiorę wszystkie narody do walki z Jeruzalemem. Miasto będzie zajęte, domy splądrowane, kobiety zhańbione. Połowa miasta pójdzie w niewolę, lecz resztką ludności nie będzie usunięta z miasta. Potem wyruszy Pan i będzie walczył z tymi narodami, jak zwykł walczyć w dniu bitwy” (Zach. 14:2-3).

Zwycięstwo Boga po stronie Izraela wywoła wiele pozytywnych skutków. W toku tych wydarzeń, Izrael zostanie przygotowany do roli narzędzia, przez które błogosławieństwo Boże obejmie cały świat. Prawda jest taka, że nie będą one pochodziły z Waszyngtonu, lecz z Jerozolimy. Ludzie będą chcieli tam się udać, aby się uczyć o życiu i niebiańskim Ojcu: „Tak mówi Pan Zastępów: Stanie się w owych dniach, że dziesięciu mężów ze wszystkich języków narodów odważy się i uchwyci się rąbka szaty jednego Judejczyka, mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszeliśmy, że z wami jest Bóg” (Zach. 8:23). „I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźmy w pielgrzymce na górę Pana i do świątyni Boga Jakuba, i będzie nas uczył swoich dróg, abyśmy mogli chodzić jego ścieżkami, gdyż z Syjonu wyjdzie zakon i słowo Pana z Jeruzalem!” (Mich. 4:2).

Będzie to szczególna sytuacja. Izrael okaże pokorę, choć wydawać by się mogło, że jako zwycięzca będzie miał raczej tendencję do wyniosłości i wrogości względem reszty ludzkości. Wprost przeciwnie, będzie on chciał pomagać innym narodom. Uzmystowią sobie, że chociaż są narodem wybranym to jednak są grzeszni jak wszyscy inni. Zgodnie z proroctwem Zach. 12:10-14, będą oni gorzko płakać. Ta skrucha, pokora i chęć nawrócenia się do Boga przekształci ten naród w kanał błogosławieństwa i światła dla całej ludzkości: „I stanie się tak: Jak byliście, domu Judy i domu Izraela, przekleństwem wśród narodów, tak wybawię was i będziecie błogosławieństwem! Nie bójcie się, niech się wzmocnią wasze ręce!” (Zach. 8:13).

Proces i cel

Kluczową różnicą w rozumieniu Biblii przez Badaczy Pisma Świętego a nauczaniem większości innych denominacji chrześcijańskich jest cel Królestwa, którym jest przywrócenie ludzkości do doskonałości i harmonii z Bogiem. Będzie to przywilej, jakiego dostąpi każdy człowiek w Królestwie, który wykaże się gotowością serca i posłuszeństwem. Apostoł Piotr, mówiąc o Jezusie, powiedział: „Którego musi przyjąć niebo aż do czasu odnowienia wszechrzeczy, o czym od wieków mówił Bóg przez usta świętych proroków swoich” (Dz. Ap. 3:21). Z zapisu tego wynika Boży zamiar przywrócenia czegoś, co zostało utracone. Co zostało stracone? Ponieważ człowiek został stworzony jako doskonały a następnie utracił tę doskonałość na skutek nieposłuszeństwa Adama, cel odrodzenia człowieka polega na przywróceniu go do doskonałości życia w stanie raju, jako ziemskiego syna Bożego.

Izajasz przekazuje nam piękny obraz tej rzeczywistości: „I będzie wilk gościem jagnięcia, a lampart będzie leżał obok koźlęcia. Cielę i lwiątko, i tuczne bydło będą razem, a mały chłopiec je poprowadzi. (...) Nie będą krzywdzić ani szkodzić na całej mojej świętej górze, bo ziemia będzie pełna poznania Pana jakby wód, które wypełniają morze” (Izaj. 11:6,9).

Wszystko to zostanie osiągnięte w czasie procesu trwającego tysiąc lat. Na początku, zaraz po czasie wielkiego ucisku, nie wszyscy będą chcieli żyć w harmonii z nowym porządkiem rzeczy. Co zatem się wydarzy, aby zmienić taką ich postawę?

Prorok Zachariasz wskazuje, że narody, które nie będą chciały kierować się do Izraela po błogosławieństwo, będą ponosić pewne sankcje. Innymi słowy, nie będzie im się powodzić. „Dla tych zaś, którzy spośród rodów ziemi nie będą pielgrzymowali do Jeruzalemu, aby oddać hołd Królowi, Panu Zastępów, nie będzie deszczu” (Zach. 14:17). Deszcz w Piśmie Świętym jest symbolem błogosławieństwa.

Bóg będzie obdarzać świat wieloma błogosławieństwami.



mi, aby skłonić go do postępowania właściwą drogą (Izaj. 25:6-9, Ezech. 16:26-27, Joel 2:28). Posłuszeństwo i sprawiedliwość będą wspaniale nagradzane. Z drugiej strony, Jezus i Kościół nie będą tolerować nieposłuszeństwa i oporu. Jeżeli ludzie nie nauczą się sprawiedliwości i będą trwać w swym uporze, nie wykazując oznak poprawy, jak obecnie Szatan, wówczas nie osiągną oni wiecznego życia. Umrą oni drugą śmiercią.

Księga Objawienia mówi o tym w symboliczny sposób: „Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga” (Obj. 21:8). Druga śmierć to nie męki lub tortury. „Ogień” o jakim tutaj mowa to symbol zupełnego zniszczenia bezbożnych, którzy odmówią poprawy.

Zmartwychwstanie i pochłonięcie śmierci

Ta kwestia jest zupełnie niesamowita: umarli ludzie powstaną do życia. Nauczanie o zmartwychwstaniu w wielu kościołach zostało zepchnięte na drugi plan i jest często pomijane. Sposób traktowania tej doktryny był zupełnie inny w nauczaniu pierwotnego Kościoła.

Zmartwychwstanie jest jedną z największych nauk w Biblii. W dwóch wersetach ewangelii św. Jana, nasz Pan opisał, jak będzie ono wyglądać: „Nie dziwcie się temu, gdyż nadchodzi godzina, kiedy wszyscy w grobach usłyszą głos jego; i wyjdą ci, co dobrze czynili, by powstać do życia [wierni – do życia nieśmiertelnego]; a inni, którzy źle czynili, by powstać na sąd [w czasie Tysiąclecia będą się uczyć pobożności]” (Jan. 5:28-29).

Zmartwychwstanie jest dopiero początkiem, później ludzie będą mieć możliwość wiecznego życia na ziemi, jeżeli tylko będą posłuszni. „Wszchemocny Pan zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi, gdyż Pan powiedział” (Izaj. 25:8). O Królestwie Bożym uczy również wiele innych szczegółów Pisma Świętego. Wiemy, że będzie to wspaniały czas, okres wielkich możliwości, błogosławieństw i sądu.

Módlmy się, aby Królestwo to przyszło jak najszybciej, aby wola Boża była wykonywana na ziemi. Bożym zamiarem jest to, aby każdy mógł żyć w miłości i pokoju, aby skorzystał z Nowego Początku dla ludzkości.

Rawson Douglas